

Sygn. akt I A Ca 83/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Surma (spr.)
Sędziowie:	SSA Iwona Biedroń SSA Małgorzata Bohun
Protokolant:	Justyna Łupkowska

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **D. S., Ż. S. i G. S.**

przeciwko **Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 27 października 2011 r. sygn. akt I C 169/11

- 1. oddala obie apelacje;**
- 2. nie obciąża powodów kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz strony pozwanej.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 października 2011 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu uwzględniając w części powództwo G. S., Ż. S. oraz małoletniego D. S. w punktach I – III zasądził na ich rzecz od strony pozwanej Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. tytułem odszkodowania za śmierć B. S. na rzecz żony G. S. oraz na rzecz syna D. ur. (...). kwoty po 50 tys. zł a na rzecz córki Ż. ur. (...).r. kwotę 30 tys. zł od kwot tych Sąd zasądził także ustawowe odsetki od dnia 1 czerwca 2010 r. poczynając.

Ponadto w punktach V- VI rozstrzygnął o kosztach procesu.

Rozstrzygnięcie to opiera się na ustaleniu, że B. S. i G. S. zawarli związek małżeński w dn. 25 sierpnia 1990 r. z małżeństwa tego pochodzi dwoje dzieci, tj. Ż. S. i D. S..

W dn. 09.03.2009 r. w gminie G., woj. Dolnośląskie na autostradzie (...) A. S. prowadzący zespół pojazdów składający się z samochodu ciężarowego marki M. o nr rej. (...) oraz lawety o nr rej. (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że wbrew zakazowowi podjął manewr zawracania przejeżdżając przez pas zieleni

rozgraniczający jezdnie i zablokował dwa pasy jezdni w kierunku O. i tym samym spowodował nieumyślnie katastrofę w ruchu lądowym zagrażającą między innymi życiu i zdrowiu wielu osób, w tym jadących w samochodzie M., nr rej. (...), V. (...), nr rej. (...), R. nr rej. (...), w wyniku czego doszło do zderzenia tych pojazdów a w wyniku doznanych obrażeń ciała śmierć poniósł 40-letni B. S.. Wina A. S. została w zakresie powyższego czynu stwierdzona prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w J. z dn. 07.08.2009r. sygn. akt: III K 88/09. Samochód, którym kierował A. S. nie posiadał ważnego ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Powodowie wraz z tragicznie zmarłym wtedy B. S. stanowili rodzinę zamieszkujejącą razem w domu jednorodzinnym w miejscowości C. przy ul. (...). B. S. pracował od 1997 r. roku za granicą, początkowo w Holandii, a od 2005r. w Niemczech w charakterze pracownika budowlanego. W 2008 r. osiągnął dochód w wysokości 13.346 Euro. B. S. na terenie Niemiec zamieszkiwał wraz z innymi sześcioma pracownikami w trzypokojowym mieszkaniu wynajętym przez pracodawcę, pracował w ciągu tygodnia, do domu przyjeżdżał na każdą sobotę i niedzielę samochodem służbowym wraz z innymi 7 pracownikami. Koszt paliwa do Polski pokrywali sami pracownicy, natomiast koszt powrotu do miejsca wykonywania pracy pokrywał pracodawca. B. S. był dobrym mężem, zajmował się rodziną i dbał o jej utrzymanie pracując zawodowo, natomiast powódka G. S. nie pracowała zawodowo a zajmowała się prowadzeniem domu i wychowywaniem dzieci. Zmarły za życia wykonywał w domu w weekend wszelkie konieczne prace remontowe oraz ciężkie prace związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego; w wakacje wyjeżdżał wraz z rodziną na tygodniowy wypoczynek. W dniu śmierci B. S. jego córka Ż. miała 18 lat i była uczennicą II klasy liceum ogólnokształcącego; syn D. miał 14 lat i był uczniem II klasy gimnazjum. Obecnie córką studiuje dziennie administrację na I roku, syn D. natomiast uczy się w zasadniczej szkole zawodowej o specjalności stolarz, będąc w I klasie. Po śmierci męża i ojca, rodzina przestała funkcjonować prawidłowo; G. S. załamała się psychicznie i zmuszona była korzystać z pomocy psychiatry i psychologa, przyjmowała również leki antydepresyjne. D. S. dotkliwie odczuł śmierć ojca, opuścił się w nauce. Ż. S. również nie potrafiła "poradzić sobie z negatywnymi uczuciami spowodowanymi śmiercią ojca, korzystała z pomocy psychologa w poradni psychologiczno - pedagogicznej.

Zmarły B. S. z uwagi na legalne zatrudnienie na terenie Niemiec, objęty był ubezpieczeniem. Na skutek wypadku z dn. 09.03.2009r. i poniesionej śmierci powodowie uzyskali prawo do renty po z zmarłym: powódka Ż. S. prawo do renty sierocej za okres wykraczający poza datę ukończenia 18 roku życia w wysokości 20% rocznego wynagrodzenia zmarłego z tytułu zatrudnienia, powód D. S. prawo do renty do ukończenia 18 roku życia w wysokości 20% rocznego wynagrodzenia zmarłego z tytułu zatrudnienia, powódka G. S. prawo do renty wdowiej w wysokości 40% rocznego wynagrodzenia zmarłego z tytułu zatrudnienia (dopóki opiekuje się dzieckiem do 18-go roku życia oraz po ukończeniu przez nią 45 roku życia). Podstawą wymiaru renty uznano roczne wynagrodzenie B. S. w wysokości 21.742,91 euro.

W dniu 01.06.2009 r., tj. w około 3 miesiąca po wypadku powodowie reprezentowani przez Europejskie Centrum Pomocy Poszkodowanym wystąpili do (...) S.A. w W. o wypłatę odszkodowania i zadośćuczynienia, zwrotu poniesionych kosztów pogrzebu oraz renty rodzinnej. Pismem z dn. 08.07.2009 r. - (...) S.A. powiadomiło pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny, iż w związku z brakiem obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych u sprawcy wypadku drogowego z dn. 09.03.2009 r. akta szkodo we zostaną przekazane pozwanemu celem wypłaty należnego odszkodowania i zadośćuczynienia osobom uprawnionym. Pismem z dn. 02.12.2009 r. pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny zawiadomił powodów o przyznaniu świadczenia z obowiązkowego ubezpieczenia OC następujących kwot: dla G. S. 30.000 zł tytułem odszkodowania i 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 3.917,20 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu; dla Ż. S. 40.000 zł tytułem odszkodowania i 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia; dla D. S. 40.000 zł tytułem odszkodowania i 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia (łącznie kwotę 143.917,20 zł). Pismem z dn. 11.02.2010r. powodowie wezwali pozwanego do wypłaty pełnej wysokości kwot należnych wg nich świadczeń: odszkodowania w łącznej wysokości 1.728.000 zł, zadośćuczynienia w kwocie 300.000 zł oraz renty rodzinnej w kwocie 1.500 zł miesięcznie. Pismem z dn. 27.02.2010r. pozwany zawiadomił powodów o wypłacie dalszej kwoty 5.300 zł stanowiącej zwrot kosztów nagrobka. Pozwany poinformował również, iż nie uznał zasadności żądania wypłaty renty rodzinnej, z uwagi na fakt, iż powodowie otrzymują rentę wdowią i sierocą w wysokości 80% dochodów zmarłego B. S..

Przy takich ustaleniach zdaniem Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Powodowie dochodzili należnych wg nich roszczeń, tj. zadośćuczynienia za doznaną przez powodów krzywdę i odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w następstwie śmierci B. S. na skutek wypadku drogowego z dn. 09.03.2009r.

Sąd I instancji ocenił, że odpowiedzialność pozwanego (...) wynika w sposób jednoznaczny z treści art. 98 ust. 1 pkt 3a ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dziennik Ustaw z 2003r., nr 124, poz. 1152 ze zm), stosownie do którego do zadań Funduszu należy też zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych, o których mowa w art. 4 pkt 1 (tj. właśnie z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów) i 2, w granicach określonych na podstawie przepisów rozdziałów 2 i 3, za szkody powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w mieniu i na osobie, gdy posiadacz zidentyfikowanego pojazdu mechanicznego, którego ruchem szkodę tę wyrządzono, nie był ubezpieczony obowiązkowym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Stosownie przeto do powołanego powyżej art. 98 ust. 1 pozwany odpowiada w granicach określonych w szczególności w art. 34 ust. 1 ustawy, który przewiduje, iż z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia, która to sytuacja ma zdaniem Sądu Okręgowego miejsce w niniejszej sprawie, w związku z art. 35 ustawy stanowiącym, iż ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu oraz art. 36 ust. 1, zgodnie z którym, odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Nadto art. 19 ust. 2 powoływanej ustawy stanowi, iż poszkodowany może dochodzić roszczeń bezpośrednio od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w przypadkach, o których mowa w art. 98 ust. 1, 2. W okolicznościach niniejszej sprawy kierujący pojazdem mechanicznym A. S. w trakcie zdarzenia drogowego z dn. 09.03.2009 r., obowiązany byłby do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem była śmierć B. S. stosownie do art. 436 § 1 k.c. (zasada ryzyka). Szkada na osobie B. S. została więc wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego. Zostało bowiem udowodnione, że w następstwie wypadku z dn. 09.03.2009 r. zaistniałego w okolicznościach wskazanych w pozwie, B. S. poniósł śmierć, czego konsekwencje ponosi strona pozwana. Sąd Okręgowy odwołał się też do poglądu prawnego zawartego w postanowieniu Sądu Najwyższego z dn. 22.07.2005 r. (sygn. III CZP 49/05, LEX nr 171747), zgodnie z którym art. 805 § 1 k.c. wynika obowiązek zakładu ubezpieczeń zapłaty odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego wypadku, ale jego aktualizacja następuje dopiero wówczas, gdy zainteresowany udowodni, że zaistniał wypadek przewidziany w umowie (tu w ustawie w odniesieniu do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego), powstała szkoda w wykazywanej przez niego wysokości oraz istnieje związek przyczynowy pomiędzy tymi zdarzeniami. Przesłanką powstania obowiązku świadczenia przez pozwanego UFG jest więc stan odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego takim pojazdem, którego ruchem szkodę wyrządzono i który nie był ubezpieczony obowiązkowym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Jednocześnie pozwany nie wykazał przesłanek własnej egzoneracji, tj. iż szkoda ta nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności, co stosownie do art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c. mogłoby przesądzić o zwolnieniu go od odpowiedzialności w sprawie.

Podkreślił Sąd I instancji, że pozwany nie kwestionował swej odpowiedzialności co do zasady ani też tego, że wskutek wypadku drogowego, w wyniku którego B. S. poniósł śmierć, doszło do pogorszenia sytuacji życiowej powodów. Na wniosek powodów pozwany uwzględnił w części ich roszczenia już na etapie toczącego się postępowania

likwidacyjnego. Pozwany kwestionował zaś wysokość dochodzonego przez stronę powodową odszkodowania i zadośćuczynienia.

Podstawy prawnej roszczenia w zakresie zadośćuczynienia upatrywał Sąd I instancji w jest art. 446 § 4 k.c., zgodnie którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis ten obowiązuje od sierpnia 2008 r. a więc także w dacie wypadku męża i ojca powodów. Ocena okoliczności faktycznych sprawy pozwoliła przyjąć, iż dochodzenie przez powodów dalszych kwot w wysokości: po 50.000 zł dla G. S. i D. S. oraz 30.000 zł dla Ż. S. tytułem zadośćuczynienia, będących uzupełnieniem wcześniej już wypłaconego zadośćuczynienia (po 10 tys. zł dla każdego z powodów), wobec rozmiaru doznanych przez nich krzywd jest adekwatne przy uwzględnieniu wszystkich krzywd i cierpień, jakich doznali oni w związku ze śmiercią osoby dla nich najbliższej.

Oceniając wysokość stosownego zadośćuczynienia Sąd zważył, iż zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty sumy symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Zadośćuczynienie winno uwzględniać doznaną krzywdę poszkodowanego, na którą składają się cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych odczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi lub nieodwracalnymi. Kompensata majątkowa ma na celu przewycięzenie przykrych doznań. Służyć temu ma nie tylko udzielenie pokrzywdzonemu należytej satysfakcji moralnej w postaci uznania jego krzywdy wyrokiem sądu, ale także zobowiązanie do świadczenia pieniężnego, które umożliwi pełniejsze zaspokojenie potrzeb i pragnień pokrzywdzonego Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich zachodzących okoliczności faktycznych.

Ustalając kwotę zadośćuczynienia Sąd Okręgowy miał na uwadze przede wszystkim młody wiek powodów Ż. S. i D. S.. Szczególnie uciążliwe były także następstwa w zakresie nauki małoletniego powoda w szkole - brak chęci do nauki, problemy z koncentracją podczas nauki, słabsze stopnie. Z kolei powódka G. S. w wyniku wypadku straciła męża, osobę którą kochała, dającego jej nie tylko oparcie finansowe ale przede wszystkim psychiczne. W tym kontekście Sąd uwzględnił. przede wszystkim szczególnie dotkliwe następstwa psychiczne całego zdarzenia, z którym to powódki G. S. i Ż. S. nie mogły sobie poradzić, co skutkowało koniecznością skorzystania z pomocy lekarzy z dziedziny psychiatrii i psychologa. G. S. ponadto zmuszona była do długotrwałej kuracji farmakologicznej. Przy tego rodzaju wypadkach szkoda doznawana przez poszkodowanych w sferze psychiki w znacznym stopniu winna wpływać na zwiększenie kwoty zadośćuczynienia. Dlatego też żądane kwoty zdaniem Sądu Okręgowego są jak najbardziej uzasadnione. Jednocześnie zadośćuczynienie w kwotach odpowiednio po 50.000.zł i 30.000 zł (wg zgłoszonych żądań) stanowi przy tym odczuwalną ekonomicznie wartość, a równocześnie nie nadmierną w okolicznościach sprawy. Sąd brał przy tym pod uwagę, że pozwany wypłacił już każdemu z powodów zadośćuczynienia po 10.000 zł.

Z kolei odsetki ustawowe od przyznanego zadośćuczynienia zasądzono stosownie do dyspozycji art. 109 ust. 1 powoływanej ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym Fundusz jest obowiązany zaspokoić roszczenie, o którym mowa w art. 98 ust. 1, w terminie 30 dni licząc od dnia otrzymania akt szkody od zakładu ubezpieczeń lub syndyka upadłości. Zgodnie zaś z ust. 2 tego przepisu, w przypadku gdy wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności Funduszu albo wysokości świadczenia w terminie było niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w terminie 1.4 dni od dnia wyjaśnienia tych okoliczności, z tym że bezsporna część świadczenia powinna być spełniona przez Fundusz w terminie określonym w ust. 1. Pozwany akta szkodowe otrzymał w dniu 13.07.2009 r. (k. 139), w terminie opisanym w ust. 1 powołanego przepisu dokonał wypłaty części odszkodowania oraz części zadośćuczynienia, następnie rozpatrując kolejny wniosek powodów o uzupełnienie wypłaconych kwot, dokonał wypłaty dalszej kwoty 5.300 zł, jako kosztu wystawienia nagrobka. Strona powodowa kilkakrotnie wzywała pozwanego o dokonanie wypłaty, a ostatnie wezwanie pozwany otrzymał w dn. 17.05.2010 r. (k. 203). W terminie zatem wskazanym w ust. 2 cyt. przepisu pozwany był w stanie przy zachowaniu należytej staranności określić wysokość należnego zadośćuczynienia, stosując przy tym właściwą miarę i wykorzystując swoje profesjonalnie doświadczenie ze swojej działalności. Pozwany w terminie tym nie dokonał już żadnej wypłaty dlatego też w ocenie

Sądu I instancji należało przyjąć, iż wraz z upływem 14 dni od otrzymania ostatniego wezwania do zapłaty pozostaje on w zwłoce.

Natomiast zgodnie z treścią art. 446 § 3 k.c. sąd może ponadto przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Pogorszenie się sytuacji życiowej osoby najbliższej może zaś polegać – zgodnie z powołanym przez Sąd Okręgowy orzecznictwem Sądu Najwyższego – na utracie zdrowia (rozstrój psychiczny), wywołanej szczególnie tragicznymi okolicznościami śmierci osoby bezpośrednio poszkodowanej. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego, jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które jednak rzutują na ich sytuację materialną. Mogą to być zatem również zmiany w stanie zdrowia. Ocena powinna być dokonywana za pomocą kryteriów obiektywnych. Nie podlega kompensacie szkoda stanowiąca następstwo subiektywnej reakcji podmiotu na śmierć dziecka (zmiana pracy na mniej korzystną); por. wyrok SN z 4 listopada 1980 r., IV CR 412/80, LEX nr 8277.

Przyznanie odszkodowania za śmierć osoby najbliższej należy do uznania sądu, który podejmuje decyzję po przeanalizowaniu wszystkich okoliczności sprawy. Najistotniejszą przesłanką warunkującą przyznanie odszkodowania jest znaczne pogorszenie sytuacji życiowej.

Oceniając roszczenia powodów żądających jednorazowego odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej w następstwie śmierci B. S. Sąd I instancji doszedł do wniosku, że wypłacona już powodowi w postępowaniu likwidacyjnym kwota jest adekwatna do sytuacji każdego z nich, tj. uwzględnia właściwie stopień pogorszenia się sytuacji każdego. Sytuacja finansowa rodziny przed śmiercią B. S. była dobra; zmarły pracował na terytorium Niemiec zarabiając 1500–2000 euro miesięcznie i samodzielnie utrzymywał rodzinę. G. S. z kolei zajmowała się prowadzeniem domu oraz wychowywaniem dzieci, które do chwili obecnej się uczą. Osiągane przez zmarłego dochody pokrywały potrzeby rodziny, która miała zapewnioną stabilność finansową: G. S. mogła zajmować się tylko prowadzeniem domu, a dzieci poświęcać swój czas nauce. Po wypadku powodowie zostali pozbawieni jedyne źródła dochodu, jednakże nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż uzyskali od niemieckiej instytucji ubezpieczeniowej świadczenia rentowe po zmarłym: powódka Ż. S. prawo do renty sierocej za okres wykraczający poza datę ukończenia 18 roku życia w wysokości 20% rocznego wynagrodzenia zmarłego z tytułu zatrudnienia, powód D. S. prawo do renty w wysokości 20% rocznego wynagrodzenia zmarłego z tytułu zatrudnienia, a powódka G. S. prawo do renty wdowiej w wysokości 40% rocznego wynagrodzenia zmarłego z tytułu zatrudnienia (dopóki opiekuje się dzieckiem do 18 roku życia oraz po ukończeniu przez nią 45 roku życia). Zatem powodowie uzyskali łącznie 80% wynagrodzenia pobieranego przez zmarłego B. S.. Zmarły przekazując pieniądze na utrzymanie rodziny na pewno nie przekazywał 100% swoich dochodów małżonce, jak słusznie utrzymuje strona pozwana, musiał część zarobków pozostawiać dla siebie, by posiadać jakąkolwiek gotówkę na własne wydatki, czy to koszt dojazdu z terytorium Niemiec do Polski, czy też na drobne wydatki na miejscu pracy. Nawet przyjmując, że małżonka zaopatrywała go całkowicie w żywność na pięć dni pracy, to przecież nie mając własnych dochodów musiała czynić to z zarobków przekazywanych przez męża. W czteroosobowej rodzinie średnio nar członka rodziny przypada 25% ogółu środków, a w przedmiotowej sprawie strona powodowa w dalszym ciągu dysponuje 80% dochodów zmarłego B. S.. Stan zdrowia psychicznego powodów po wypadku nie pogorszył się na tyle dotkliwie, aby koniecznym było stosowanie kosztownego leczenia terapeutycznego powodującego znaczne uszczuplenie w budżecie rodzinnym. Dlatego też w ocenie Sądu Okręgowego nie doszło do aż tak znacznego pogorszenia sytuacji życiowej członków rodziny zmarłego, które uzasadniałoby przyznanie wyższych kwot odszkodowania, od tych kwot które pozwany już im wypłacił. Odszkodowania pozwolą G. S. na korzystanie z pomocy osób trzecich przy koniecznych naprawach i remontach domu, a dzieciom ułatwią pierwsze kroki w samodzielnym życiu. Należy – zdaniem Sądu Okręgowego – przypomnieć powodowi D. S., że winien skorzystać z możliwości kontynuowania nauki choćby w technikum. Może zdobyć wykształcenie średnie, a nie poprzestać tylko na zawodowym, a jednocześnie nie utraci prawa do pobierania renty rodzinnej ustalonej na wysokim poziomie. Przy tym powódka G. S. będzie pobierała rentę wdowią.

Dodatkowo Sąd I instancji wskazał, iż B. S., gdyby żył, to nie miałby obowiązku dożywotniego utrzymania dzieci i żony. Powódka Ż. S. studiuje, a wobec tego jest bliska usamodzielnienia się. To kiedy usamodzielni się powód D. S. zależy

od niego, a głównie od tego czy zechce kontynuować naukę. Natomiast powódka G. S. jest przecież jeszcze młoda (42 lata). Dzieci wkrótce podejmą własne życie, a ona będzie musiała zagospodarować własny czas, zadbać o swoje potrzeby, a w tym o poprawę bytu. Wprawdzie przy ustalaniu odszkodowania z art. 446 § 3 kc winno się brać pod uwagę także wszelkie pozaekonomiczne skutki utraty osoby bliskiej, które mogą mieć wpływ na sytuację życiową najbliższych członków rodziny, jednakże te poza ekonomiczne skutki utraty dziecka Sąd I instancji wziął już pod uwagę przyznając powodom stosowne zadośćuczynienie w kwotach odpowiednich, przedstawiających realną wartość ekonomiczną.

Uzasadniając rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Okręgowy odwołał się do treści art. 100 kpc.

Od wyroku tego apelację wniosły obie strony.

Apelacja powodów zaskarża rozstrzygnięcie Sądu I instancji w części oddalającej ich żądanie (pkt IV) w zakresie odszkodowania z art. 446 § 3 kc co do kwoty 80 tys. zł i zarzuca:

1. naruszenie przepisów proceduralnych, tj. art. 217 § 2 i art. 227 kpc przez nierozważenie całości zebranego w sprawie materiału dowodowego w tym zaświadczenia pracodawcy B. S. z dn. 27.VII.2011 r., gdy z treści tego dokumentu wynika, że pracodawca ojca i męża powodów pokrywał pełne koszty dojazdów B. S. z pracy w Niemczech do Polski, jak również za drogę do Niemiec;

2. naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc przez:

- niewzięcie pod uwagę, że w krótkim czasie powódka G. S. otrzymywać będzie już tylko 40 % wynagrodzenia męża;

- brak ustaleń, że sytuacja życiowa powódki G. S. ulegnie pogorszeniu także przez to, że została pozbawiona pomocy męża w wychowaniu dorastających dzieci, wsparcia w chorobie i na starość, poczucia stabilizacji materialnej, czy osobistego starania jej męża o zaspokojenie potrzeb rodziny;

- przyjęcie niezgodne z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, że w czteroosobowej rodzinie 25 % ogółu środków finansowych przeznaczonych jest na wydatki jednej osoby;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 kc w zw. z art. 109 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) polegające na uznaniu, że datą wymagalności zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest upływ 14-stu dni od daty otrzymania przez pozwanego ostatniego wezwania do zapłaty, podczas gdy właściwa wykładnia art. 445 kc i art. 109 wspomnianej ustawy prowadzi do wniosku, że zadośćuczynienie jest wymagalne po upływie 30 dni od otrzymania przez pozwanego akt szkodowych.

Wskazując na te podstawy apelacja powodów wnosi o zmianę zaskarżonego wyroku przez:

- zasądzenie ustawowych odsetek od kwot przyznanych powodom w pkt I – III zaskarżonego wyroku także za okres od 3.XII.2009 r. do 31.V.2010 r.,

- zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów dalszego odszkodowania, tj. na rzecz G. S. w kwocie 60 tys. zł, a na rzecz D. S. w kwocie 20 tys. zł – w obu przypadkach z ustawowymi odsetkami od dnia 3.XII.2009 r.,

- zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów kosztów procesu za obie instancje.

Apelacja pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. zawierająca określoną wartość przedmiotu zaskarżenia na kwotę 23.753 zł zaskarża wyrok Sądu Okręgowego w części dotyczącej ustawowych odsetek od zasądnionego w zaskarżonym wyroku zadośćuczynienia zarzucając naruszenie przepisu art. 109 ust. 1 i ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych przez nie podzielenie argumentacji strony pozwanej, że na podstawie tego przepisu pozwana UFG ma obowiązek wypłacić świadczenie w terminie 30 dni od przekazania jemu akt szkodowych, ale jedynie tych kwot które pozostają pomiędzy stronami bezsporne a poza tym przez przyjęcie, że po wezwaniu pozwanej w dn.

17 maja 2010 r. była ona w stanie w terminie 14-stu dni wypłacić świadczenie i że w związku z tym z dniem 1.06.2010 r. roszczenie powodów stało się wymagalne.

W oparciu o te podstawy apelacja strony pozwanej wnosi o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa o odsetki od zasądzonego zadośćuczynienia od dnia 1.06.2010 r. do dnia wyrokowania przez Sąd I instancji, a nadto o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego.

Rozpoznając apelację Sad Apelacyjny zważył:

Obie apelacje są nieuzasadnione i podlegają oddaleniu na mocy art. 385 kpc.

Co się tyczy odwołania powodów, to podnosząc zarzuty uchybień procesowych a także materialno-prawnych, zaskarżają oni rozstrzygnięcie oddalające powództwo o dalsze odszkodowanie – ponad wypłacone już przez stronę pozwaną w toku postępowania likwidacyjnego – oraz oddalające roszczenie odsetkowe od zasądzonych przez Sąd I instancji na rzecz powodów kwot z tytułu zadośćuczynienia za okres od dnia 3.XII.2009 r. do dnia 31.V.2010 r.

Wbrew jednak zarzutom odwołujących się, rozstrzygnięcie w przedmiocie odszkodowania dla powodów za śmierć ich męża i ojca uznać należy za trafne i znajdujące dostateczną podstawę w przepisie art.446 § 3 kc. Roszczenie w tym zakresie zostało w całości oddalone w punkcie IV wyroku Sądu I instancji z argumentacją, że wypłacone przez stronę pozwaną w toku postępowania likwidacyjnego z tego tytułu kwoty: 30 tys. zł dla G. S. oraz po 40 tys. zł dla Ż. S. i D. S. wyczerpują w całości uzasadnione żądanie z tego tytułu.

Sąd Apelacyjny powyższy wniosek Sądu Okręgowego aprobuje. Sąd ten w pisemnych motywach kwestionowanego rozstrzygnięcia szeroko omawia motywy, jakimi kierował się orzekając w tym zakresie, w tym w szczególności dokonał subsumcji stanów faktycznych podpadających pod pojęcie „znacznego pogorszenia sytuacji życiowej” uprawnionych do żądania odszkodowania na podstawie przepisu art. 446 § 3 kc. W ocenie Sądu I instancji sytuacja faktyczna najbliższej rodziny B. S. po jego niespodziewanej śmierci uzasadniała przyznanie stosownego odszkodowania, gdyż spowodowała ta śmierć znaczne pogorszenie sytuacji życiowej żony i dzieci zmarłego. Jednakże rozmiar odszkodowania oceniony przez pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w toku postępowania likwidacyjnego jest – zdaniem Sądu Okręgowego a także Sądu Apelacyjnego – rozpatrującego omawiane odwołanie powodów ustalony prawidłowo. B. S. pracując legalnie w Niemczech w charakterze robotnika budowlanego zarabiał tam ok. 1 500 do 2 000 euro. Był jedynym żywicielem rodziny, gdyż żona nie pracowała. Co piątek wracał do domu na weekendy, trakcie których wykonywał niezbędne prace domowe w domu jednorodzinnym, którego współwłaścicielem był wraz z żoną G.. Dzieci, tj. syn D. i córka Ż. były jeszcze zbyt małe i uczyły się, aby mogły w pracach tych ojca zastąpić. G. S. mogła więc zająć się tylko wychowaniem dzieci a prace gospodarcze w domu wykonywał nieżyjący obecnie jej mąż. Rodzina B. S. z tytułu odszkodowania otrzymała jeszcze przed procesem: 30 tys. zł G. S. a dzieci, tj. córka Ż. mająca w chwili śmierci ojca 18 lat i syn D. 15 lat po 40 tys. zł każde z nich (łącznie 110 tys. zł). Nie można jednak pomijać, że pozostała w Polsce rodzina B. S. objęta została ubezpieczeniem społecznym po ojcu i mężu z tytułu jego legalnej pracy w Niemczech. Z załączonej decyzji rentowej uprawnionego organu niemieckiego wynika, że G. S. otrzymała tzw. rentę wdowią w wysokości 40% rocznego wynagrodzenia męża a dzieci po 20% takiego wynagrodzenia ich ojca. Świadczenia te otrzymywać będzie rodzina – G. S. przez czas sprawowania opieki nad małoletnim synem D. a następnie ponownie po ukończeniu 45 roku życia. Syn świadczenie (rentę sierocą) otrzymywać będzie do ukończenia 18 roku życia – chyba, że będzie się dalej uczył. Studiująca nadal córka otrzymywać będzie rentę do czasu ukończenia studiów – jednak nie dłużej niż do ukończenia 27 roku życia. Również zdaniem Sądu Apelacyjnego okoliczności tej nie można pomijać przy ustalaniu odszkodowania za pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci osoby najbliższej. Pomijając już kwestię fakultatywności tego odszkodowania nie sposób nie zauważyć, że w chwili obecnej rodzina B. S. otrzymuje na bieżąco 80 % jego wynagrodzenia, czyli tylko o 20% mniejsze dochody niż gdyby mąż powódki G. S. żył i przekazywał jej pobierane u pracodawcy wynagrodzenie. Również trafnie – wbrew odwołującym się – argumentuje Sąd Okręgowy, gdy ocenia, że koszty utrzymania męża powódki, gdyby żył, oscylowałyby w granicach ok. 25% jego wynagrodzenia. Składają się na to koszty dojazdów w jedną stronę (Niemcy – G.), koszty utrzymania w Niemczech czy koszty nawet drobnych tam wydatków – zwłaszcza, że mąż powódki już od 1997 roku pracował poza granicami

kraju. Musiał mieć przeto zorganizowane gospodarstwo domowe także w miejscu pracy. Akcentowana przez stronę powodową, w postępowaniu przed Sądem I instancji, ale także w apelacji okoliczność, iż otrzymywane przez rodzinę nieżyjącego B. S. świadczenia rentowe wkrótce zanikną na skutek okoliczności związanych z usamodzielnieniem się dzieci jest o tyle niezupełnie prawdziwą, że z decyzji rentowej wynika, iż G. S. po ukończeniu 45 lat życia, o ile nadal pozostawać będzie bez pracy, 40 % rentę otrzymywać będzie ponownie. Nie można też nie zauważyć, iż – co podkreśla strona pozwana – dzieci po usamodzielnieniu się zakładają swoje rodziny, utrzymują się we własnym zakresie i nawet pomagają materialnie swoim rodzicom. Trudno, aby powódka lub córka Ż. mogła oczekiwać otrzymywania świadczeń rentowych od podmiotu odpowiedzialnego za śmierć ich męża i ojca, dostarczania świadczeń tego typu przez okres po usamodzielnieniu i aby miała ponosić za to odpowiedzialność materialną strona pozwana.

Bez znaczenia dla ustalenia wysokości odszkodowania z art. 446 § 3 kc jest podnoszona w apelacji powodów kwestia, kto ponosił koszty przejazdu męża powódki do pracy w Niemczech. Na rozprawie poprzedzającej wydanie zaskarżonego wyroku zostało przedłożone zaświadczenie pracodawcy B. S. z dnia 27.VII.2011 r., którego treści miałyby wynikać, iż zatrudniający go miał ponosić w całości te koszty. Słusznie jednak zarzucił na rozprawie pełnomocnik pozwanej, iż treść tego zaświadczenia nie jest dostatecznie jasna. Poza tym we wcześniejszym postępowaniu przed Sądem I instancji bezspornym było, że pracodawca ponosił koszt przejazdu tylko w jedną stronę. Mąż powódki ponosić miał – razem z innymi jadącymi pracownikami – tylko koszt paliwa w jedną stronę, tj. ok. 30 zł w jedną stronę. Niemniej jednak koszty przejazdu nie ważyły w istotny sposób na kosztach utrzymania nieżyjącego obecnie B. S..

Reasumując, zarzuty apelacji powodów odnoszące się do niezasadnie ich zdaniem oddaleniem powództwa o dalsze odszkodowanie za spowodowanie śmierci ich męża i ojca, tj. zarzuty naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc. nie są uzasadnione. Podkreślić należy, że powodowie otrzymali od strony pozwanej nadto zadośćuczynienie na podstawie przepisu art. 446 § 4 kc, tj. po 10 tys. zł, w postępowaniu likwidacyjnym a nadto Sąd Okręgowy uwzględnił jeszcze na ich rzecz z tego tytułu kwoty po 50 tys. zł dla G. S. i dla małoletniego D. S. i kwotę 30 tys. zł dla Ż. S.. Łącznie zatem powodowie uzyskali świadczenie związane ze śmiercią ich męża i ojca w kwocie 270 tys. zł, które uznać należy jako spełniające funkcje kompensacyjne z obu wymienionych w przepisie art. 446 § 3 i 4 kc roszczeń.

Apelacja powodów zawiera również zarzut naruszenia przepisu art. 455 kc i art. 109 ust. 1 ustawy z dn. 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152) przez zasądzenie żądanych odsetek ustawowych od zasądzonego w zaskarżonym wyroku zadośćuczynienia za zbyt próżny okres, tj. za okres od dnia 1.06.2010 r. – podczas, gdy zdaniem odwołujących się odsetki te należą się powodom już od dnia 3.12.2009 r. Stosownie bowiem do przepisu art. 109 ust. 1 powołanej ustawy z dnia 22.05.2003 r. Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny winien spełnić żądanie w terminie 30 dni od otrzymania akt szkody. Bezspornie zaś ustalono, iż akta te przekazano pozwanej w dniu 13.06.2009 r. Zatem pozwana winna spełnić roszczenie do 13.08.2009 r. Na pewno zatem – zdaniem apelujących – opóźnienie pozwanej występowało już w dniu 3.12.2009 r. Sąd I instancji natomiast przyznał powodom żądane odsetki dopiero za okres od dnia 1.06.2010 r., tj. za okres po upływie 14 dni od ostatniego wezwania pozwanej przez powodów do zapłaty świadczenia.

Z zarzutami powodów w tym zakresie łączy się także apelacja pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, który zarzucił Sądowi Okręgowemu, że uwzględnione w zaskarżonym wyroku ustawowe odsetki od zasądzonego tam na rzecz powodów zadośćuczynienia przyznane zostały za zbyt wczesny okres. Zdaniem pozwanej skoro odsetki mają charakter waloryzacyjny, to dopiero wyrok nakazujący wypłacenie zadośćuczynienia w określonej kwocie stanowi podstawę do naliczenia odsetek, o ile świadczenie nie zostanie spełnione.

Rozpatrując podniesiony zarzut powodów zauważyć należy, o czym była już mowa, iż po otrzymaniu akt szkody (13.07.2009 r.) pozwana w terminie określonym w art. 109 ust. 1 wspomnianej ustawy z dnia 22.05.2003 r. wypłaciła powodom zadośćuczynienie (po 10 tys. zł) oraz odszkodowanie (łącznie 110 tys. zł). Jednocześnie z ustępu 2 tego przepis wynika, że bezsporną część świadczenia pozwana winna wypłacić w terminie 30 dni od otrzymania akt

szkody. W przypadku konieczności wyjaśnienia okoliczności dotyczących ustalenia odpowiedzialności Funduszu albo wysokości świadczenia – winno ono być spełnione w terminie 14 dni od wyjaśnienia tych okoliczności.

Sąd Apelacyjny podziela nadto o tyle zarzut strony pozwanej, że w korespondencji kierowanej do niej powodowie w piśmie z dn. 17.05.2010 r. (k. 204) wzywali „ostatecznie” pozwanego do wypłaty dalszych świadczeń i na tym wezwaniu Sąd I instancji oparł się rozstrzygając o odsetkach. Orzeczenie to uznać należy za trafne przy uwzględnieniu sugestii pozwanej, że Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny nie jest stricte ubezpieczycielem w rozumieniu ustawy z dn. 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych(...)

Sąd Apelacyjny nie podziela przy tym argumentacji pozwanej, że skoro świadczenia z art. 446 kc należne uprawnionym mają charakter uznaniowy to należne im odsetki winne być zasądzone dopiero za okres od dnia orzekania przez Sąd I instancji.

W apelacji strona pozwana powołała wcześniejsze orzecznictwo Sądu Najwyższego. Tymczasem prawidłowa wykładnia wymagalności roszczenia na tle przepisów wspomnianej ustawy w odniesieniu do UFG zastosowana przez Sąd Okręgowy (upływ 14 dni od dnia ostatecznego wezwania) zasługuje na aprobatę Sądu odwoławczego.

Z tych przyczyn obie apelacje oddalono.

Na mocy zaś art. 100 w zw. z art. 391 § 1 kpc koszty postępowania apelacyjnego pomiędzy stronami wzajemnie zniesiono.

bp